

Drawno – uzdrowiskiem...

Wielu z nas z uwagą śledzi historyczne losy Drawna. Także Drawieński Park Narodowy, który w Drawnie ma swoją siedzibę oraz wielu pracowników, którzy są mieszkańcami tego malowniczego miasteczka. Kolejną kartę dziejów odkrywa przed nami historyk – Maciej Gławdel, człowiek wielu talentów, nauczyciel, pasjonat przyrody Puszczy Drawskiej i jej burzliwych dziejów – mieszkaniec Drawna.

Koniecznie przeczytajcie a dowiecie się, jak dawniej wyglądało to miejsce nad jeziorami i rzeką Drawą, czym trudnili się mieszkańcy i dlaczego było tutaj aż 9 cukierni i piekarni?

Uzdrowisko klimatyczne Neuwedell,

choć dawny blask niestety jakby nieco wyblakł...

Na wielu starych pocztówkach, materiałach reklamowych i pamiątkach, znaleźć można napis: „Luftkurort Neuwedell”. Cóż to oznacza? Ano ni mniej ni więcej to, że nasze miasteczko było oficjalnie uznane za uzdrowisko klimatyczne.

A jako takie (w myśl odpowiednich przepisów), powinno: „zapewnić kuracjuszom dobrą jakość powietrza, a także właściwie przygotowaną infrastrukturę.”

Mianem tym określano miejscowości, w których potwierdzono korzystny wpływ klimatu (i jakości powietrza) na zdrowie.

Chociaż Neuwedell było miasteczkiem małym, mogło rzeczywiście zapewnić turystom szeroką infrastrukturę lokalową i gastronomiczną. Obok hotelu Haepf (później Tornow), istniał tu cały szereg restauracji, które w większości ofiarowały również pokoje gościnne. Były to m.in:

H.Prochnow i H.Lemke - na ul. Choszczenskiej (Mittelstrasse), M.Kelm na ul. Pomorskiej (Neue Strasse), F.Karenke na ul. Choszczeńskiej (Arnswalder Strasse). Na ulicy Kosciuszki E.Maybauer posiadał restaurację z salą taneczną i sceną, na której wyświetlano filmy. Wielu Drawnian pamięta zapewne ten budynek, a w nim salę z charakterystycznymi metalowymi kolumnami. Kino Maybauer znajdowało się dokładnie na miejscu dzisiejszego DOK-u.

Poza tym, funkcjonowało w Drawnie 9 cukierni i piekarni, często z salą kawową i jadalną.

Miasteczko miało również swojego lekarza i dentystę, zaś przy ul. Tylnej (Lanke

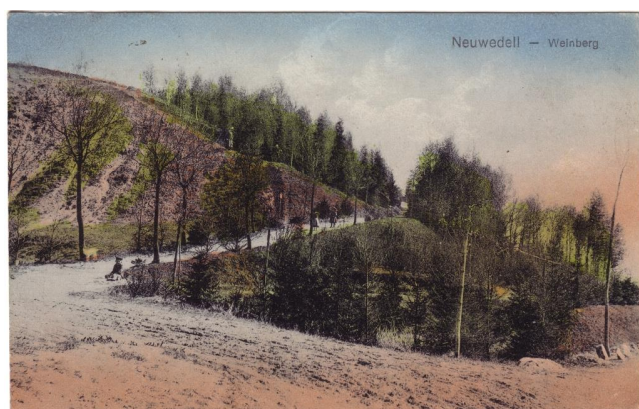
Steig) funkcjonował pewien rodzaj szpitala miejskiego. Dobrze wyposażony szpital powiatowy, znajdował się w nieodległym Choszczynie.

Do miasta można było wygodnie dotrzeć koleją (od 1896 r.), a jeśli samochód kuracjusza również potrzebował „kuracji”, do dyspozycji były warsztaty naprawcze.

Liczne jeziora, nad którymi leżało miasteczko i piękna promenada, zapraszały do spacerów, zaś wzgórza (Wilhelmshoehe, Ziegenberg) a zwłaszcza Weinberg (Winna Góra), oferowały możliwość podziwiania pięknych widoków. Do dyspozycji gości oddano nowe kąpielisko, do którego piasek sprowadzono aż z Bałtyku.

Kuracjusze mogli również korzystać z licznych plaż, zażywać kąpeli w krystalicznie czystej wodzie, uprawiać sporty wodne, odbywać długie wędrówki przez przepiękne nadrzeczne doliny, wysokopiennie lasy, wśród idyllicznych jezior i łagodnych pagórków.

Doprawdy, malutkie Neuwedell w pełni zasługiwało na to, aby nazwać je uzdrowiskiem.



Fotografie:

Panorama miasta (widoczna szosa w kierunku Kalisza Pomorskiego)

Winna Góra (Weinberg), z punktem widokowym.



Promenada

Panorama miasta od strony dzisiejszego PTTK.

Opracowanie i tłumaczenie: Maciej Gławdel,

na podstawie: J.Ullrich, Luftkurort Neuwedell, materiały przekazane przez autora.

Data wydruku: 17.04.2024 02:57:13

Adres URL: <http://www.dpn.pl/aktualnosci/905-drawno-uzdrowiskiem-.html>